

Sygn. akt I Ca 282/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 lipca 2019 roku

Sąd Okręgowy w Sieradzu Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący Sędzia Elżbieta Zalewska-Statuch

Sędziowie Katarzyna Powalska (ref.)

Tomasz Choczaj

Protokolant sekretarz sądowy Elwira Kosieniak

po rozpoznaniu w dniu 24 lipca 2019 roku w Sieradzu

na rozprawie

sprawy z powództwa M. S.

przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W.

o zadośćuczynienie, odszkodowanie i rentę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli

z dnia 19 lutego 2019 roku, sygnatura akt I C 293/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 3 i 4 w ten sposób, że:

a) punktowi 3 nadaje brzmienie: „3. oddala powództwo o rentę”;

b) zasądzoną w punkcie 4 kwotę 5617 złotych obniża do 3817 (trzy tysiące osiemset siedemnaści) złotych;

II. zasądza od powódki M. S. na rzecz pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. 150 (sto pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I Ca 282/19

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2019 r. Sąd Rejonowy w Zduńskiej Woli w sprawie o sygn. akt I C 293/17 z powództwa M. S. przeciwko (...) Towarzystwu (...) w W. zasądził od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz M. S. między innymi kwotę 30 złotych miesięcznie tytułem renty za zwiększone potrzeby płatną do ostatniego dnia każdego miesiąca poczynając od stycznia 2019 roku z ustawowymi odsetkami za opóźnienie. Sąd zasądził od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz M. S. kwotę 5.617,00 zł z tytułu kosztów postępowania poniesionych w sprawie i nakazał pobrać od (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz Skarbu Państwa Sądu Rejonowego w Zduńskiej Woli kwotę 3684,00

zł z tytułu opłaty sądowej, od uiszczenia której powódka była zwolniona oraz M. S. oraz kwotę 2.257,99 zł z tytułu zwrotu wydatków poniesionych w sprawie.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia i wnioski:

Powódka jest funkcjonariuszem policji od 2007 roku. W dniu 22 października 2016 roku w godzinach od 18.00 do północy powódka pełniła służbę w patrolu pieszym na terenie miasta Z.. W trakcie służby około godziny 23.00 powódka wraz z drugim funkcjonariuszem patrolu A. S. (1) wsiedli do radiowozu marki F. (...), którym służbę patrolową pełnili D. K. i D. F.. W nocy z dnia 22/23 października 2016 roku w Z. na skrzyżowaniu ulic (...) doszło do wypadku komunikacyjnego. A. S. (2) kierując pojazdem marki S. o numerze rejestracyjnym (...) na skutek niezachowania należytej ostrożności, nie ustąpienia pierwszeństwa przejazdu i jazdy z nadmierną prędkością, wyjechał z drogi podporządkowanej i doprowadził do zderzenia z radiowozem policyjnym marki F. (...) o numerze rejestracyjnym (...), w którym na miejscu pasażera siedziała powódka. Siła uderzenia była bardzo duża. W wyniku uderzenia radiowóz podbił się i zaczął jechać najpierw na lewych kołach, a następnie uderzył w latarnię uliczną. Na skutek uderzenia powódka przytomności nie straciła, miała krótkotrwałą utratę świadomości. Po wypadku powódka była przewieziona karetką pogotowia do Szpitala (...) w Z.. Wykonano badania, założono kołnierz ortopedyczny, a następnie wypisano powódkę do domu. Wobec złego samopoczucia ponownie trafiła do Szpitala w S., gdzie była hospitalizowana przez okres 5 dni do dnia 27 października 2016 roku. Rozpoznano stłuczenie głowy, skręcenie kręgosłupa szyjnego, stłuczenie kończyn dolnych głównie w obrębie stawów kolanowych. Po wyjściu ze szpitala powódce zalecono kołnierz ortopedyczny i skierowano do dalszego leczenia w poradni ortopedycznej i neurologicznej. Powódka przebywała na zwolnieniu lekarskim przez okres ponad 2 miesiące. Pobyt powódki w szpitalu okazał się być również traumą dla najbliższej rodziny – małoletni syn powódki K. (w dniu wypadku miał 5 lat), podczas odwiedzin powódki w szpitalu na jej widok doznał szoku, zaczął płakać i krzyczeć. Po wyjściu powódki ze szpitala rodzice dziecka byli zmuszeni podjąć terapię u psychologa. Powódka nie miała możliwości podniesienia syna na rękę przez okres kilku miesięcy z powodu bólu lewego barku. Po wypadku zaczęła utykać, pojawiły się problemy ze wzrokiem – zaczął rozmazywać się obraz, miała także bóle głowy i gałek ocznych. Stwierdzono uszkodzenie wzroku. Zaaplikowano powódce szkła korekcyjne, na zakup których wydatkowała 660 złotych. Po opuszczeniu szpitala powódka zaczęła leczenie w poradni ortopedycznej w S.. U powódki rozpoznano skręcenie kręgosłupa szyjnego, stłuczenie kończyn dolnych, stłuczenie głowy, ból pomiędzy łopatkami, obustronne drętwienie barku, ból kręgosłupa w odcinku LS. Ortopeda rozpoznał u powódki skręcenie stawu skokowego lewego, ból lewego kolana. W trakcie konsultacji neurologicznej, stwierdzono u powódki napięciowe bóle karku oraz barku z ograniczeniem siły mięśniowej, objawy nerwicy pourazowej. Lekarz psychiatra rozpoznał u powódki zaburzenia stresowe pourazowe. Na skutek wypadku, miewała zaburzenia snu czy koszmary senne. Odczuwała ciągle zmęczenie. W następstwie zażywania przepisanych leków, powódka straciła apetyt, wystąpiły zaburzenia łaknienia, w następstwie czego schudła 4 kg. Przez cały okres pozostawania pod opieką lekarską i procesu leczenia powódka miała trudności w samodzielnym codziennym funkcjonowaniu i wymagała pomocy osób trzecich tj. męża i innych najbliższych członków rodziny przy zwykłych czynnościach dnia codziennego. Przed wypadkiem powódka pracowała w prewencji w stopniu sierżanta sztabowego. Z uwagi na to, że doszło do pogorszenia jej sprawności fizycznej, nie zajmuje się w dalszym ciągu pracą w wydziale prewencji. Przeniesiono ją do wydziału wykroczeń, gdzie nie wymaga się od niej tak wysokich zdolności psychoruchowych. Zaznaczyć należy, że powódka w następstwie skierowania na okresowe badania lekarskie została dopuszczona do służby na okres jednego roku, a nie jak to do tej pory było – na okres 4 lat. Po powrocie do pracy, źle się czuła. W celu skorzystania z zaleconych zabiegów rehabilitacyjnych wykorzystywała przysługujący jej urlop wypoczynkowy. Tym samym, nie miała możliwości skorzystania z niego, w celu odpoczynku z rodziną. Do momentu wypadku, powódka przez 14 lat śpiewała w chórze. Po wypadku, nie uczestniczyła w próbach. Dodatkowo, powódka uwielbiała czytać książki, jednakże z uwagi na doznany uraz kręgosłupa, towarzyszący ból szyi i głowy, zmuszona była ograniczyć tę aktywność. Biegły z zakresu neurologii stwierdził, że powódka doznała urazu głowy ze wstrząśnieniem mózgu, urazu kręgosłupa szyjnego z rozluźnieniem aparatu więzadłowego z objawową rwa szyjno - ramienną prawostronną, zespołem bólowym ze strony odcinka piersiowego kręgosłupa, zespołem bólowym ze strony odcinka lędźwiowego kręgosłupa. Zgłaszane dolegliwości bólowe o charakterze korzeniowym w niewielkim stopniu ograniczały cięższe prace domowe na okres 2-3 miesięcy. Wskazywano na umiarkowany ruch. Wskazano

konieczność leczenia zespołu bólowego szyjnego. Stwierdzono u powódki uszczerbek na zdrowiu na poziomie 15%. U powódki stwierdzono doznanie urazu skrętnego kolana prawego z uszkodzeniem łąkotki przyśrodkowej. Oceniono go na poziomie 5%. Jednocześnie biegły wskazał, że zgłaszane przez powódkę dolegliwości w obrębie barku, może być następstwem wypadku. Tym samym, biegły ocenił uszczerbek na zdrowiu na poziomie 5%. Rokowania w odniesieniu do narządu ruchu są pomyślne w zakresie uzyskania zdolności do pracy zarobkowej oraz zadowalającej wydolności statyczno-dynamicznej. Nie można wykluczyć zwiększenia niesprawności w przebiegu przyspieszonych zmian zwyrodnieniowych po przebytych urazach z uszkodzeniem struktury anatomicznej. Powódka wymaga okresowej rehabilitacji z uwagi na dysfunkcję bólowo-ruchową w obrębie narządu ruchu na poziomie stawu kolanowego prawego i barku. Przedstawione przez powódkę koszty leczenia należało uznać za uzasadnione. W wyniku wypadku komunikacyjnego, u powódki doszło do zaburzeń adaptacyjnych o charakterze zaburzeń depresyjno-lękowych. Po wypadku przez kilka tygodni występowały stany depresyjne. Przez ponad 4 miesiące utrzymywała się nadmierna męczliwość psychofizyczna. Pomimo przyjmowania leków, występuje uczucie niepokoju, napięcia, odczucie mniejszej energii życiowej oraz gwałtowna reakcja na huk. Zaburzenia adaptacyjne miały charakter długotrwałej dezorganizacji życia społecznego powódki. Zalecono kontynuację leczenia psychiatrycznego. Powódka w związku z odczuwaniem dolegliwości i koniecznością leczenia ponosiła koszty wizyt, dojazdów do placówek medycznych, badań specjalistycznych, zakupu leków. W związku ze zdarzeniem z dnia 22 października 2016 roku, pozwany wypłacił powódce kwotę 200 zł tytułem zadośćuczynienia za krzywdę. Sprawca wypadku, posiadał w pozwanym zakładzie ubezpieczeniowym polisę z tytułu ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych, obejmującą okres, w jakim doszło do wypadku z udziałem powódki.

W ocenie Sądu I instancji powództwo było uzasadnione i jako takie podlegało uwzględnieniu, w tym co do roszczenia o rentę. W niniejszej sprawie pozwany ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną powódce w wyniku wypadku z dnia 22 października 2016 roku. Nie kwestionował on swojej odpowiedzialności z tytułu umowy ubezpieczenia, spornym była natomiast wysokość należnego powódce zadośćuczynienia i odszkodowania. W zaskarżonym zakresie w związku z tym, iż stan zdrowia powódki nie jest ustabilizowany i wymaga dalszego leczenia Sąd meriti wskazał, iż zasądził 30 złotych tytułem renty za zwiększone potrzeby w związku z leczeniem wynikającym z przebytych urazów w oparciu o art. 444§ 2.k.c. Powódka w każdym miesiącu ponosi koszty co najmniej jednej wizyty u lekarza psychiatry co powoduje zwiększenie jej potrzeb finansowych na ten cel. Na podstawie art. 98 k.p.c. Sąd rozstrzygnął o kosztach postępowania między stronami. Sąd zasądził na rzecz powódki zwrot kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 5.417 złotych, według norm przepisanych t.j. § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 03 października 2016 roku zmieniającego rozporządzenie w sprawie opłat za czynności adwokackie. Na podstawie art. 83 ust. 2 w zw. z art. 113 ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (DzU Nr 167, poz. 1398) Sąd zasądził od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa 3.684,00 zł z tytułu opłaty sądowej od uiszczenia, której powódka była zwolniona rozszerzonego powództwa i 2.257,99 zł tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa, od zapłaty których powód był zwolniony.

Apelację od powyższego wyroku w ustawowym terminie w części, to jest w zakresie pkt. 3 wyroku dotyczącego renty na zwiększone potrzeby oraz w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach procesu wywiódł pełnomocnik pozwanego (...) Towarzystwa (...) z siedzibą w W., który zarzucił rozstrzygnięciu:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego:

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie i uznanie, iż strona powodowa udowodniła, że u powódki istnieją zwiększone potrzeby i na tej podstawie zasądzenie na rzecz powódki renty z tytułu zwiększonych potrzeb w wysokości 30 zł, pomimo iż strona powodowa nie przedstawiła żadnych dowodów wskazujących na istnienie zwiększonych potrzeb i ponoszenie związanych z nimi miesięcznych wydatków, zaś z materiału zgromadzonego w sprawie, w tym opinii biegłych nie wynikało aby powódka takie koszty musiała ponosić i ich ponoszenie miało mieć charakter stały,

- błąd w ustaleniach faktycznych, to jest ustalenie przez Sąd, że powódka ponosi koszty co najmniej jednej wizyty u lekarza psychiatry na miesiąc, w sytuacji gdy nic takiego nie wynika z materiału dowodowego, co zaś skutkowało zasądzeniem na rzecz powódki miesięcznej renty w wysokości 30 zł tytułem zwiększonych potrzeb,

II. przepisów prawa materialnego:

- to jest art. 444 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię i uznanie, że w przedmiotowej sprawie zaistniały przesłanki do zasądzenia renty na rzecz powódki oraz przyjęcie, iż zasądzona na rzecz powódki kwota w wysokości 30 zł miesięcznie tytułem renty odpowiada rzeczywistym potrzebom powódki,
- to jest § 19 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców

W oparciu o tak sformułowane zarzuty skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Wniesiona apelacja okazała się w pełni zasadna, co skutkowało koniecznością zmiany zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym w środku odwoławczym.

Niewątpliwie ma rację skarżący wskazując, iż w świetle zgromadzonego materiału dowodowego nie sposób zgodzić się z rozstrzygnięciem Sądu I instancji w zakresie w jakim Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki rentę w wysokości 30 zł miesięcznie. Przewidziane w przepisie art. 444 § 2 k.c. roszczenie ma charakter kompensacyjny, stanowi formę naprawienia szkody i jego dochodzenie związane jest z ustaleniem szkody, pozostającej w adekwatnym związku przyczynowym ze zdarzeniem sprawczym. Jego celem jest naprawienie szkody wynikającej m.in. ze zwiększonych potrzeb wywołanych czynem niedozwolonym na przyszłość. Zwiększenie potrzeb, o którym mowa w art. 444 § 2 k.c. należy interpretować jako stan, w którym materialne koszty egzystencji poszkodowanego po zdarzeniu inicjującym szkodę są wyższe od podobnych wydatków ponoszonych w okresie wcześniejszym i okoliczność tę powinien wykazać poszkodowany w ramach rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c.). Orzecznictwo wypracowało nie budzący zastrzeżeń pogląd, zgodnie z którym dla powstania roszczenia o rentę wystarcza wprawdzie wystąpienie jednej z okoliczności wskazanych w art. 444 § 2 k.c.. Konieczną wszakże przesłanką uzyskania renty jest jednak zarówno wystąpienie w następstwie tych okoliczności szkody w postaci zwiększenia się wydatków lub zmniejszenia dochodów, jak i stwierdzenie , że następstwa uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia mają charakter trwały (por. wyrok S.A. w Białymstoku z 10 grudnia 2018 r., I ACa 571/18, Lex nr 2605653). Zwiększenie potrzeb stanowi więc w istocie rzeczy o szkodzie przyszłej, wyrażającej się w stale powtarzających się wydatkach na ich zaspokojenie. Dokładnie określone żądanie wraz z powołanymi na jego uzasadnienie okolicznościami faktycznymi określa zakres prawa podmiotowego poddanego ochronie, a w konsekwencji wytycza granice rozpoznania sprawy, co ma również znaczenie z punktu widzenia obrony prowadzonej przez stronę przeciwną. Dochodzenie renty na zwiększone potrzeby w określonym rozmiarze jest wynikiem sumy poszczególnych wydatków ponoszonych na zaspokajanie konkretnych zwiększonych potrzeb będących następstwem czynu zabronionego, określonych kwotowo przez uprawnionego. W uzasadnieniu skarżonego rozstrzygnięcia sąd I instancji wskazał, że stan zdrowia powódki nie jest ustabilizowany, wymaga dalszego leczenia i dlatego Sąd zasądził 30 złotych tytułem renty za zwiększone potrzeby w związku z leczeniem wynikającym z przebytych urazów , gdyż powódka w każdym miesiącu ponosi koszty co najmniej jednej wizyty u lekarza psychiatry, co powoduje zwiększenie jej potrzeb finansowych na ten cel. Uważna lektura zgromadzonego materiału dowodowego prowadzi jednak do wniosku, że powołana wyżej konstatacja Sądu I instancji nie znajduje osadzenia w realiach niniejszej sprawy. Sąd I instancji w zakresie roszczenia w przedmiocie renty z tytułu zwiększonych potrzeb, w przekonaniu Sądu odwoławczego, błędnie ocenił materiał dowodowy, dokonał błędnych ustaleń faktycznych, skutkiem czego błędnie zastosował normę prawa materialnego, to jest art. 444 § 2 k.c. Z załączonej do akt sprawy historii leczenia w poradni zdrowia psychicznego nie wynika bowiem, aby powódka w dalszym ciągu odbywała wizyty

u lekarza psychiatry i aby dalej ponosiła w związku z tym stałe miesięczne wydatki. Z dokumentów tych wynika jedynie, że powódka leczyła się w tej poradni w okresie od listopada 2016 r. do listopada 2017 r., a więc w okresie bezpośrednio po wypadku i przez ten czas odbyła 10 wizyt. Nie zostało jednak udowodnione, aby powódka po listopadzie 2017 r. dalej uczęszczała do poradni zdrowia psychicznego i aby kontynuowała systematyczne leczenie. Nadto opinia biegłej psychiatry, na której oparł się Sąd I instancji w zakresie orzeczenia rentowego, także pochodzi z przełomu 2017 i 2018 r., a więc dotyczy stanu faktycznego na około półtora roku po zaistnieniu wypadku. W opinii tej biegła psychiatra tymczasem wyraźnie stwierdziła, że ustalony uszczerbek na zdrowiu nie ma charakteru trwałego lecz długotrwały, a więc jego stwierdzone objawy z czasem ustąpią, zaś rokowania co do wyleczenia powódki są pomyślne. W związku z powyższym stwierdzić należy, że treść tej opinii nie daje żadnego uzasadnienia dla uznania, że powódka po dacie wyrokowania wymaga dalszego leczenia psychiatrycznego, w tym odbywania systematycznych wizyt. Warto w tym miejscu zaznaczyć, iż roszczenie z tytułu renty zgłoszone zostało po raz pierwszy przez stronę powodową w piśmie z dnia 09 stycznia 2018 r. i co szczególnie istotne, sama poszkodowana nie wskazywała jako podstawę roszczenia renty zwiększenia potrzeb na przyszłość w związku z leczeniem psychiatrycznym (k. 278). Co więcej z materiału dowodowego w sprawie nie wynika aby po listopadzie 2017 r. powódka takie leczenie podejmowała i odbywała wizyty. Również biegli z zakresu medycyny innych specjalności, to jest ortopedii, neurologii nie wskazywali w swych opiniach, aby w przypadku powódki zachodziła potrzeba kontynuowania leczenia i aby materialne koszty egzystencji poszkodowanego po zdarzeniu inicjującym szkodę były wyższe od podobnych wydatków ponoszonych w okresie wcześniejszym. Skutkiem przytoczonych okoliczności przyjąć trzeba, że brak było podstaw do zasądzenia na rzecz powódki renty, a więc świadczenia o charakterze stałym, skoro jej uszczerbek na zdrowiu psychicznym nie ma trwałego charakteru, zaś prognozy co do wyleczenia są pomyślne, zaś a aktach sprawy brak wiarygodnego materiału dowodowego na zwiększenie potrzeb w tym aspekcie .

Trafny okazał się również zarzut skarżącego w zakresie kosztów procesu, gdyż istotnie Sąd I instancji zastosował niewłaściwą stawkę zastępstwa procesowego. Z pisemnych motywów rozstrzygnięcia wynika, że Sąd I instancji przyjął stawkę w wysokości 5.400 złotych, która była właściwa dla wartości przedmiotu sporu po rozszerzenia powództwa, a tymczasem podstawą ustalenia kosztów zastępstwa procesowego winna być wartość przedmiotu sporu w chwili wniesienia pozwu i wartość ta w chwili wytoczenia powództwa obligowała Sąd do zasądzenia kwoty 3.600 zł tytułem zastępstwa procesowego. Zgodnie bowiem z treścią § 19 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22.10.2015 r. – w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. z 2018 r. poz. 265, w razie zmiany w toku postępowania wartości stanowiącej podstawę obliczenia opłat, bierze się pod uwagę wartość zmienioną , jednak poczynając dopiero od następnej instancji. Na marginesie jedynie wypada podnieść, że nie jest zrozumiałą przyczyną, dla której sąd pierwszej instancji w pisemnych motywach wyroku przywołuje przepisy rozporządzenia regulującego stawki wynagrodzenia za czynności adwokackie, skoro w sprawie nie brał udziału po którejkolwiek ze stron adwokat.

Mając na uwadze powyższe Sąd zmienił zaskarżony wyrok w punktach 3 i 4 w ten sposób, że punktowi 3 nadał brzmienie „oddala powództwo o rentę” i zasądzoną w punkcie 4 kwotę 5.617 zł obniżył do kwoty 3.817 zł.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w treści art. 98 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. Sąd zasądził od powódki M. S. na rzecz pozwanego (...) Towarzystwa (...) w W. 150 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.